

LIST DO REDAKCJI

W zeszycie pierwszym *Studiów Historycznych* wydanych w roku 2015 ukazał się artykuł Damiana Raczkiewicza o udziale rajtarii litewskiej w wojnie szwedzkiej 1621–1622. Artykuł poddany został obowiązującej procedurze podwójnej recenzji, a następnie – po drobnych poprawkach – skierowany do druku. Autor przedstawił redakcji własnoręcznie podpisane oświadczenie, że jest jego autorem. Poniżej drukujemy list, który otrzymaliśmy po ukazaniu się artykułu Pana Raczkiewicza, jasno wskazujący na niezbyt etyczne postępowanie młodego adepta nauk historycznych. Nie raczył On również odpowiedzieć na zawarte w liście od redakcji pytanie. Będąc zdecydowanymi przeciwnikami wszelkiej naukowej nierzetelności (co m.in. widać po artykule prof. Jerzego Borzęckiego w poprzednim numerze *Studiów*) publikujemy *in extenso* list Pana Michała Paradowskiego, dziękując Mu za ów znaczący list i przepraszając za zaistniałą sytuację, której nie można było przewidzieć.

Jakub Basista

The first issue of *Studia Historyczne* for 2015 included an article by Damian Raczkiewicz on the participation of Lithuanian reiters in the war against Sweden in 1621–22. The article passed a double-blind review process and the author submitted a statement about its originality. Soon after, we received a letter pointing to numerous elements of this article which bear clear signs of plagiarism. Thus, they put in question the moral standing of the young author. Below, we publish the entire letter by Michał Paradowski, as we believe deeply in academic honesty and condemn all signs of dishonesty. We thank Michał Paradowski for his letter and apologise for this unforeseen situation.

Jakub Basista

* * *

List otwarty do redakcji *Studiów Historycznych*

Szanowni Państwo

Jakiś czas temu zwrócono mi uwagę na artykuł p. Damiana Raczkiewicza *Udział rajtarii litewskiej w wojnie inflanckiej ze Szwecją w latach 1621–1622*, opublikowany w *Studiach historycznych*, R LVIII, 2015, z. 1 (229). Jako że tematyka armii litewskiej i autoramentu cudzoziemskiego jest mi niezwykle bliska, zapoznałem się z powyższym tekstem. W związku z tym chciałbym zwrócić Państwa uwagę na możliwość zaistnienia plagiatu – czy może raczej niezwykle

twórczego „zapożyczenia”, jeżeli słowo plagiat jest tu zbyt mocne – ze strony p. Raczkiewicza. Znaczne części tekstu wydają mi się w niezwykle dużym stopniu zbieżne z wpisami blogowymi opublikowanymi przeze mnie jeszcze w 2010 roku. Poniżej linki do kilku przykładów:

[wpis z mojego blogu, datowany na 31 maja 2010 roku]

<http://kadrinazi.blogspot.co.uk/2010/05/pod-komenda-ks-krzysztofa-rajtaria.html>

[rozszerzona wersja tegoż wpisu, zamieszczona na stronie Portalu Historyczno-Wojskowego, datowana na 19 września 2010 roku]

<http://phw.org.pl/rajtaria-litewska-pod-komend-hetmana-krzysztofa-radziwia-1617-1622/>

[załącznik do wpisu na forum historycy.org, datowany na 4 kwietnia 2010 roku]

<http://www.historycy.org/index.php?act=Attach&type=post&id=12049>

W moich wpisach blogowych świadomie nie stosuję przypisów źródłowych czy bibliografii, jako że już wcześniej miałem do czynienia z autorami „pożyczającymi” moje teksty i publikującymi je potem online pod swoim nazwiskiem. Wymieniony jednak powyżej załącznik do forum historycy.org ma dołączoną bibliografię, w której wymienione są źródła i opracowania, na których się opierałem. Do tej pory jednak nigdy nie spotkałem się z taką „inspiracją” w artykule wydanym w poważnym wydawnictwie. Oczywiście nie mamy tu do czynienia ze ślepym plagiatem słowo w słowo; miast tego bardzo inteligentnie stosowane są zmienione szyki zdań czy używanie terminów bliskoznacznych. Charakterystyczne jest jednak używanie tych samych cytatów źródłowych, także w kontekście powyższych zmian w obrębie zdań. Dodatkowo kilka źródeł dotyczących tej tematyki (wykorzystanych przez p. Raczkiewicza) zamieściłem w mojej książce *Studia i Materiały do historii wojen ze Szwecją 1600–1635*, opublikowanej w 2013 roku. Co ciekawe, p. Raczkiewicz odwołuje się do niej w jednym z przypisów, co oznacza, że zapoznał się z tą pozycją.

Zdając sobie sprawę, że badając tak niszowy temat jak zagadnienie historii rajtarii litewskiej w XVII wieku, w pewnym stopniu zawsze będziemy opierać się na badaniach poprzedników – zwłaszcza prof. Henryka Wisnera, który bardzo wnikliwie zajmował się tematem wojskowości litewskiej. Mam przyjemność i zaszczyt korespondować z wieloma polskimi badaczami, zajmującymi się wojskowością XVII-wieczną i, jeżeli przychodzi mi zamieszczać na blogu czy w artykułach otrzymane od nich źródła czy informacje, zawsze staram się zamieścić o tym stosowną wzmiankę. Mogę oczywiście zrozumieć, że p. Raczkiewicz nie chciał w swojej pracy naukowej zamieszczać odniesienia do mojego bloga, być może obawiając się, jak tego rodzaju odnośnik może zostać odebrany przez recenzentów i czytelników. Powstaje jednak pytanie, na ile takie zachowanie jest grzeczne i etyczne? Wydaje mi się, że – nawet nie pracując na żadnym z polskich uniwersytetów – można śmiało zajmować się badaniami historycznymi i wnieść swoją, nawet niewielką, cegiełkę w poznanie dziejów naszego kraju. Można też oczekiwać, zwłaszcza od młodych badaczy, którzy są przecież przyszłością polskiej nauki, by potrafili oni docenić pracę tych, którzy zajmowali się danym tematem wcześniej i przynajmniej notatką w przypisie przyznali się do takiej czy innej inspiracji.

Byłbym niezwykle zobowiązany, gdyby zechcieli Państwo zbadać moje zgłoszenie, być może skłoni to p. Raczkiewicza to głębszego zastanowienia się nad podejściem do własnych (i nie tylko własnych) badań

Z wyrazami szacunku,
Michał Paradowski

Edynburg, 19 marca–6 kwietnia 2016 r.